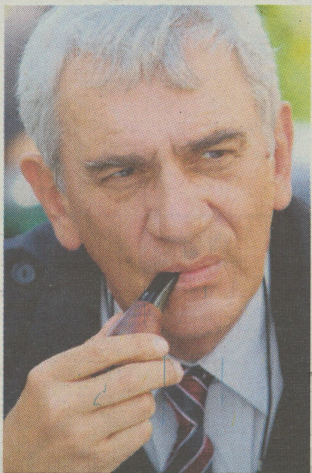


„Boska” rola Wiktora Zborowskiego

Wiktor Zborowski zagra jedną z głównych ról w spektaklu „Boska!”, który zobaczymy w Zabrze już 18 października. Píše Henryka Wach-Malicka



Wiktor Zborowski

FOT. TOMASZ BOLT

Spektakl Teatru Polonia pt. „Boska!” robi furorę na scenach całej Polski. Znakomicie napisany tekst Petera Quiltera, w inscenizacji Andrzeja Domalika nabiera prawdopodobieństwa z dwóch powodów – znakomitej gry Krystyny Jandy w roli głównej bohaterki i... znakomitej gry pozostałych aktorów.

W spektaklu Teatru Polonia rolę St. Claira Bayfielda, towarzyszący życia bohaterki, gra Wiktor Zborowski. I robi to z niebywałym wdziękiem, jakby „od niechcienia” pokazując serdeczność (co nie oznacza gruchania na okrągło!) relacji łączących go

z tą niecodzienną kobietą. Clair przez lata był nieformalnym partnerem Florence, która po nieudanym małżeństwie nie zdecydowała się już na zalegalizowanie kolejnego związku.

Bo historia Florence Foster Jenkins wydarzyła się naprawdę, co znakomicie podnosi temperaturę przedstawienia. Obdarzona złotym sercem, ale kompletnie nieutalentowana Florence, zawsze pragnęła zostać śpiewaczką. I została. Dzięki pieniądзом i koneksjom występowała do późnej starości, rozdając zresztą zarobiony majątek na cele dobroczynne. Aż do ostatniego występu nie zda-

wała sobie jednak sprawy z tego, że jest przedmiotem drwin, a słuchacze kupują bilety na jej koncerty bardziej dla zabawy niż z chęci posłuchania „skrzekliwego głosu”. W przekonaniu o własnej świetności utrzymywał ją, grany przez Wiktora Zborowskiego, Clair. Robił to w absolutnie dobrej wierze. On – zawodowy aktor, ona – śpiewaczka (to nic, że kiepska) rozumieli się nawzajem lepiej niż ich oboje rozumiało otoczenie. Wiktor Zborowski portretuje w „Boskiej!” tyleż wielbiąc Florencę, co i człowieka próbującego ogrzać się w blasku jej powodzenia. Opiekun, przyjaciel,

a przy okazji menadżer, nawiasem mówiąc wcale dobrze kierował karierą Florens.

Talent komiczny Wiktora Zborowskiego znany jest szerokiej publiczności przede wszystkim z małego i dużego ekranu, w tym z roli Longinusa Podbięty w ekranowej adaptacji „Ogniem i mieczem” H. Sienkiewicza, w reżyserii Jerzego Hoffmana. Mniej widzów mogło go oglądać na scenie, warto więc skorzystać z okazji i zobaczyć świetnego aktora w „Boskiej!”, prezentowanej w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca 18 października, o godz. 19. HW-M